



Wrzesień 2002

Numer 9 (59)

W tym numerze:

Chronologia dziejów	1
Lata 1843-1860	1
Analiza układu i zabudowy wsi Ciernie i Pełcznica	3
Świebodzickie zegary	4
Wycinki ze starych gazet	5
Stara droga węglowa	7
Listy w sprawie przeszłości	8

Chronologia dziejów

rok 2002



W nocy z 31 sierpnia na 1 września po oberwaniu chmury nad Szczawnem Zdroju i obfitych opadach deszczu w okolicach miasta nastąpiła powódź (druga w ciągu tego roku), znacznie większa niż pamiętna z roku 1997. Zniszczyła urządzenia techniczne (Telekomunikacji, Dialogu, Zakładu Gazowniczego), w 25 miejscach uszkodziła drogi, zalała lub podtopiła około 500 budynków. Straty oszacowano na około 5 milionów złotych.



Zdjęcia: Bolesław Kwiatkowski

Fragment „Chronik der Stadt Freiburg in Schl.” 1220 - 1937r.

Tłumaczenie własne.

Lata 1843 - 1860

1843

Przy ulicy Kościelnej wybudowano nowy budynek szkoły ewangelickiej. Mieszkający tu pisarz bramny został przesiedlony do odkupionego za 500 talarów od rusznikarza Glena budynku nr 29 przy ulicy Ogrodowej. 29 maja odbyło się uroczyste poświęcenie szkoły.

Została zakończona budowa linii kolejowej Wrocław – Świebodzice.

1844

Jak bardzo potrzebna była budowa linii kolejowej, niech świadczy notatka ze „Świebodzickiego Pośtańca”, w której można przeczytać, że w tygodniu między 3 a 9 marca 1844 roku kolej Wrocławsko-Świdnicko-Świebodzicka przewiozła 2892 pasażerów.

Od 4 maja ponownie w hotelu Erdmanna Goglera w Cierniach otwarto łaźnię, która nie tylko ciepłe i zimne kąpiele, ale także i specjalistyczne oferowała, m.in. siarczane i podobne.

18 maja w Szczawienku rozpoczęto budowę nowej szkoły ewangelickiej wraz z mieszkaniem dla kantora oraz przyległymi zabudowaniami pomocniczymi. 9 czerwca zmarł kupiec Christian Gottlieb Meyer. Pełnił on funkcję przełożonego rady, przełożonego szkoły ewangelickiej i aż do momentu złożenia przez chorobę, był wspólnikiem firmy Kramsta.

28 października obchodzono pierwszą rocznicę istnienia Wrocławsko – Świdnicko – Świebodzickiej kolei. Rocznicą była godnie świętowana przez tutejszych kolejarzy.

1845

Liczni szanowani obywatele miasta założyli związek przemysłowy, który przez powołaną do tego celu szkołkę niedzielną doskonalił rzemieślników i pod-

wyższal wykształcenie praktykantów. 22 marca został przyjęty statut związku. W krótkim czasie związek liczył 30 członków.

1 października uroczystie rozpoczął swoje urzędowanie nowo wybrany burmistrz Świebodzic Rüdensburg.

Nowo powstała kompania strzelecka w dniu 15 października poświęciła swój nowy sztandar.

1846

22 grudnia na najwyższej kondygnacji ratusza wybuchł pożar. Najwyższa część więźby dachowej została zniszczona.

4 września rada miejska zakończyła swoje posiedzenia gabinetowe i zgodnie z zaleceniem z dnia 23 lipca rozpoczęła od teraz posiedzenia jawne.

1 kwietnia Gustav Becker, który stworzył świebodzicki przemysł zegarmistrzowski, rozslawiając tym samym miasto na cały świat, osiadł jako mieszkaniec w naszym mieście.

1848

W tym rewolucyjnym roku w Świebodzicach burzyły się również umysły mieszczan, ale nie doprowadziło to do krwawych rozruchów.

13 i 14 sierpnia w Świebodzicach odbył się wspólny festyn strzelecki z miast: Świebodzice, Wałbrzych, Mioszów i Boguszów.

Wielki cmentarz powszechny przy ul. Wałbrzyskiej został uroczystie otwarty w dniu 28 września. Powstał on kosztem 7500 talarów. Oba wcześniejsze miejsca pochówku, przy szpitalu i kościele katolickim zostały teraz zamknięte.

1849

Powstał Neumarkt (*Obecny Plac Legionów Polskich*)

W tym roku Gustav Becker ruszył z produkcją regulatorów. Kilku uczniów i pomocników było jego współpracownikami. Upór Beckera był tak wielki, że pokonał wszystkie piętrzące się przeszkody.

1850

W kwietniu zmarł Tajny Królewski Radca Handlowy Georg Gottlob Kramsta. Posiadał on olbrzymi przemysłowy i handlowy talent. To jego geniusz przyczynił się do wybudowania do spółki z braćmi potężnej firmy Kramstów. Droga jego życia wiodła od praktykanta kuśnierskiego aż do szanowanego przemysłowca i radcy handlowego.

Częściowo został rozebrany mur miejski.

1851

Nowa dzielnica i jej pierwsza ulica nazwana Kolejową powstała od miejsca przebiegu linii kolejowej. Przedstawiono również plan dalszej zabudowy tego terenu.

1852

Ulice i place otrzymały po części nowe nazwy. Prowadzona była dalej, do Wałbrzycha linia kolejowa. Liczba mieszkańców miasta wynosiła w tym roku 5.246 osób.

1853

Zakończono budowę szosy ze Świebodzic przez Dobromierz do Bolkowa.

Zgodnie z wprowadzoną ordynacją miejską od 30 maja 1853 roku weszły w życie oznaczenia władzy miejskiej „Gminna Zwierzchność” i „Gminna Rada”, wcześniej weszły nazwy „Magistrat” i „Wolne Zgromadzenie Rady Miasta”.

1854

Nocą, z 17 na 18 czerwca na przedmieściu świdnickim, prawdopodobnie z powodu podpalenia spłonęło 15 stodół.

Do tego czasu odbywały się jeszcze dwa jarmarki handlowe.

Od tego czasu Świebodziczanie Fellmann zajął się hodowlą jedwabników.

1855

W Pelcznicy spaliła się szkoła.

Godnym uwagi jest to, że od tego roku, a także w następnych latach urzędowa nazwa naszego miasta pisana była „Freyburg” (a więc przez „y”), podczas gdy gazeta miejska „Freiburger Bote” już pisana była



z literą „i”.

Na dworcu Starego Zdroju w październiku uległ nieszczęśliwemu wypadkowi szafarz kolei Benjamin Scholz z Cierni. Wypadek okazał się śmiertelny.

1856

Do tego czasu rozróżniane były jeszcze dwa zawody „Szynkarz” i „Oberżysta”. Po 11 lutego zgodnie z zarządzeniem policji szynkarz w nocy jest na równych prawach z oberżystą. Również zapłaty muszą być podobne.

1857

Wynagrodzenie grabarza za kopanie grobu zostało podwyższone, i tak: za grób w 1 klasie z 1 1/3 talara na 2 talary, w 2 klasie z 25 Sgr. na 1 talara i w 3 klasie z 12 Sgr. do 15 Sgr.

Magistrat sfinansował budowę nowego pieca wapiennego.

Następca tronu Fryderyk Wilhelm, późniejszy cesarz Fryderyk III, bawił przejazdem w Świebodzicach.

1858

Rozpoczęto budowę zamku Hugona.

W Olszanach odnowiono kościół katolicki.

1859

Zarząd policji wydał zarządzenie obowiązujące od 21 maja, że „płukanie prania i oczyszczanie innych przedmiotów przy publicznych pompach i zbiornikach wodnych jest zabronione, i że wyprzątanie gnojowni może odbywać się tylko w porze nocnej, najdłużej do godziny 7-9 rano”.

Ponownie następcą tronu przejeżdżał przez nasze miasto.

1860

W tym roku Świebodzice spotkała wielka radość, stały się miastem garnizonowym. Po różnych miejskich przygotowaniach w dniu 25 maja przybył do miasta Drugi Śląski Myśliwski Batalion nr 6 i był tymczasowo zakwaterowany w mieszkaniach obywateli miasta. Dowódcą był major Blankensee.

ANALIZA UKŁADU I ZABUDOWY WSI CIERNIE I PEŁCZNICA - cz. II

Po północnej stronie rzeki od czasów najdawniejszych ziemia skupiona była w rękach trzech posiadaczy, którzy tu mieszkali w trzech dworach: Górnym, Środkowym i Dolnym. Tradycja tych podziałów ziemi i siedzib zachowała się do ostatnich czasów w dwóch nazwach - Mittelhof, Niederhof. Brak jest nazwy Oberhof, ale należy logicznie wnioskować, że skoro istnieją te dwie nazwy, musiał być także Dwór Górny, ten najbliższy kościołowi. Trudno jest obecnie przesądzić, gdzie był on zlokalizowany. Można jedynie z pewną dozą prawdopodobieństwa przypuszczać, po obszerności gruntownie przebudowanej zagrody nr 18, że zachowany tam, wyróżniający się wielkością majdan gospodarczy powtarza tradycję majdanu dworskiego niegdyś tam istniejącego. Tereny po północnej stronie rzeki skupiały się początkowo w rękach właścicieli tych dworów, oraz wolnych kmieci w jakiś sposób uwłaszczonej i być może na nowo osadzonych przy przeniesieniu wsi przez księcia Henryka Brodatego na prawo niemieckie. Taka zapewne jest geneza osiedlenia tej strony wsi i częściowo wsi położonej po południowej stronie rzeki. Układ wsi nie wskazuje na jej genezę sięgającą organizacji wsi opólnej. Brak jest bowiem gruntów wydzielonych do wspólnego użytkowania w postaci nawsia /dawnego wspólnego pastwiska/. Była to wieś w każdym razie w początkach XVII wieku zasiedlona przez kmieci wolnych, od których Hochberg skupował grunty rolne celem założenia tam folwarku.

W tym też czasie przypuszczalnie, czyli w początku XVII w., powstaje tam po południowej stronie



rzeki pałacy /Schlösschen/ Hochbergów, później siedziba wdów tego rodu. Można przypuszczać, że była to pierwotnie budowla mała, jak to należy unosić z przyjętej nazwy, ale w otoczeniu ozdobnego ogrodu, który to dokumentują wspomnienia kronikarzy. W połowie XVIII w. podjęto budowę nowego okazałego pałacu burząc dotychczas istniejącą budowlę. Mówi się, że nowy pałac powstaje na miejscu starego. Nie ma jednak ostatecznej pewności, czy stanął on na nowym miejscu, obok istotnie później zburzonego pałacyku. Te wątpliwości nasuwają się w związku z istnieniem starych, kamiennych piwnic w budynku obok, po drugiej stronie stajni dworskich, położonym bliżej drogi i rzeki /budynek nr 130/. W budynku tym, w którym znalazła później pomieszczenie gospoda, znajdują się dwupoziomowe piwnice, z których położone niżej zbudowane z kamienia polnego posiadają sklepienia krzyżowe. Niespotykana tutaj dwupoziomowość piwnic, usytuowanie budynku w stosunku do drogi /równolegle/ i najbliższe sąsiedztwo nowego pałacu, pozwalają na wysunięcie hipotezy, że mamy być może tutaj do czynienia z pozostałościami starego pałacyku Hochbergów. Nie można wykluczyć, że nowy pałac zaczęto wznosić na innym jednak miejscu, a wzmianki w literaturze o budowie nowej rezydencji, dosłownie na miejscu starego budynku, nie są zbyt precyzyjne. Nowa rezydencja została zaplanowana na dużą skalę więc wykorzystywanie miejsca starego nie było tak istotne, a nawet utrudniałoby prace projektowe i realizacyjne. Na terenie wsi, po tej stronie rzeki, znalazły się wszystkie cztery młyny, z których dwa skrajne zyskały nazwę: zachodni Piaskowy, wschodni Dolny. Były to zapewne młyny powstałe na terenach wykupionych, lub też wydzierżawionych od Hochbergów. Wiadomo, że w 1794 i 1795 r. w rękach Hochbergów znajdowały się dwa młyny w Cierniach, o czym mówi archiwalne sprawozdanie z inspekcji budowy, czy reperacji tychże młynów, Były to młyny przypuszczalnie oddane w dzierżawę, W 1794 r., jak wynika ze sprawozdania, młynem Piaskowym zarządzał /czy dzierżawił/ Johann Gottlieb, a młynem Dolnym Gottfried Unger. Przypuszczać należy, że młyny przynoszące dochody, związane od najdaw-

niejszych czasów z przywilejem posiadania, czy czynszów, pozostawały od najdawniejszych czasów swego istnienia w gestii pańskiej, czyli w tym wypadku Hochbergów. To tłumaczy usytuowanie wszystkich młynów, przynoszących określone dochody, w tej części wsi przynależnej do dóbr. To potwierdza wysuniętą tezę, że wieś po północnej stronie była w odróżnieniu od południowej wsią osadzoną przez wolnych kmieci. Od nich to w początku XVII w, wykupił część ziemi Hochberg, aby utworzyć folwark - dwór /hof/ dla prowadzenia dochodowej gospodarki rolno-folwarczej.

Na terenie wsi położonej po południowej stronie znajdują się jeszcze dwa domy zagrodników pochodzące z końca XVIII w., wzniesione w konstrukcji szachulcowej. Jeden z nich jest niemal identyczny jak na projekcie domu wznoszonego w dobrach Hochbergów na terenie wsi Pełcznica, datowanym 1794. To nasuwa przypuszczenie, że jeszcze w tym czasie był to dom typowy dla zabudowy tej strony wsi, poza istniejącymi tam również, w mniejszości jednaka zagrodami kmiecymi.

Północna część wsi posiadała przypuszczalnie już w XVIII w. zabudowę o tym charakterze, jaka zachowała się z pewnymi zmianami do czasów nam współczesnych. Jakkolwiek nie istnieje żadna z zagród, która by pochodziła w pełni z tych czasów, niemniej zachowane są pewne elementy, które wskazują na genezę XVIII w. zagród (daty na żłobie, żarnach, studni). Odnosi się to oczywiście do układu przestrzenno-funkcjonalnego. Należy przypuszczać, że była to zabudowa również głównie szachulcowa. Obecne zagrody wzniesione z kamienia czy cegły pochodzą najwcześniej z I połowy XIX w., a przeważają raczej powstałe w II-giej połowie XIX w. Niemniej zatrzymały one tradycyjny układ przestrzenno-funkcjonalny sięgający jeszcze początku XVII w. Świadczy o tym analogiczny układ wnętrza budynku mieszkalnego dworu Dolnego, pochodzącego z przełomu XVI/XVII w.

Typowy układ przestrzenny zagrody to zabudowa w czworobok zamykająca wewnętrzny majdan gospodarczy. Budynek mieszkalny zwrócony szczytem ku drodze na rzucie wydłużonego prostokąta gromadzi pod wspólnym dachem także oborę położoną w głębi. Do niej, pod kątem prostym, przylega budynek stodoły z przejazdem bramnym na osi, krytym stropem belkowym, o otworach bramnych zwieńczonych odcinkowo. Do niej również, pod kątem prostym przylega stajnia położona naprzeciw domu mieszkalnego, połączona niekiedy z częścią mieszkalną przeznaczoną dla najemnych, sezonowych robotników rolnych, czy też mieszkanie dla starych rodziców. Czwartą ścianę czworoboku zamyka budynek mieszczący chlewik, kurnik, lub magazyn na zboże. Zazwyczaj budynek mieszkalny zawierał w

drugiej części przylegającej do obory również już stoiska dla bydła poprzedzone wąskim sklepionym korytarzykiem komunikacyjnym. Obszerne stajnie i obory nakrywają odcinkowe sklepienia, wsparte na granitowych kolumnach, wzmocnione pasami gurtów. W II połowie XIX w. pojawiają się pośrodku majdanu gospodarczego murowane gnojowniki. Zagrody odsunięte nieco od drogi wiejskiej, otaczały kamienne mury z wjazdem, o zaokrąglonych narożach, prowadzącym do bramy i furtki, usytuowanymi w głębinie w stosunku do linii drogi. W wielu wypadkach kamienny mur otaczał duży teren, położony z boku zagrody, za stajnią. Przypuszczalnie były to wybiegi dla koni i częściowo pastwiska przekształcane z czasem w sady.

W latach 80-tych XIX w. niekiedy domy mieszkalne dawnych zagród sytuowane zostają równolegle do drogi i otrzymują kształty domów miejskich ze zdobionymi dekoracją tynkową fasad. Są to analogiczne w formie domy do powstających na wsi również domów mieszkalnych w otoczeniu ogrodów, nie związanych z gospodarstwem rolnym. Te ostatnie zostają wznoszone w IV ćw. XIX w. równolegle z typową zabudową zagrodową wsi, sięgającą tradycją XVII w.

Widokówka Pełcznicy ze zbiorów Pana E. Hałdasia

Źródło: Studium Historyczno - Urbanistyczne miasta Świebodzice, Wrocław 1991.

Świebodzickie zegary



Bardzo ładny zegar wiszący firmy Gustaw Becker. Skrzynka wykonana z orzecha i sosny. Mechanizm sprawny, sygnowany. Cyferblat poobcierany. Nad osią wskazówek mała sygnatura „GB” wkomponowana w kotwicę. Wahadło z porcelanką w środku. Wysokość całkowita 70 cm, szerokość 29 cm, głębokość ok.12 cm. Kluczyk do nakręcania.





WYCINKI
ZE STARYCH GAZET
CYRYLA RATAJSKIEGO

Rok 1973 cd i 1974

Zmiany w Prezydium MRN w Świebodzicach -
(Gazeta Robotnicza z dnia 12 lutego)

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Świebodzicach sesja Miejskiej Rady Narodowej. Podczas obrad dotychczasowy przewodniczący Prezydium MRN Witold Kozakiewicz zwrócił się z prośbą do radnych o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska. Nowym przewodniczącym Prezydium MRN został dotychczasowy pracownik Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Śnieżka” w Świebodzicach mgr Lesław Stróżyński. Na nie obsadzone od kilku miesięcy stanowisko sekretarza Prezydium MRN radni wybrali dotychczasową pracownicę Zakładów Metalowych „Predom – Termet” w Świebodzicach Kazimierę Darską.

Walne zebranie „Victorii” -
(Gazeta Robotnicza z dnia 26 lutego)

W Świebodzicach odbyło się zebranie sprawozdawczo – wyborcze Klubu Sportowego „Victoria”. W dyskusji nad oceną dotychczasowej działalności mówiono o bazie sportowej klubu. Planowany na bieżący rok remont stadionu „stał pod znakiem zapytania, gdyż przez ten teren ma przebiegać nowa szosa. Jej budowa powinna ruszyć za kilka lat. Sportowcy mogliby korzystać również z boiska przy ul. Żwirki i Wigury. Niestety, nie nadaje się do użytku. Wiosną 1972 roku Miejska Służba Drogowa w Strzegomiu położyła na nim pierwszą warstwę bitumiczną i dotychczas robót nie zakończyła.

Podczas zebrania Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Świdnicy przekazał czołowym działaczom klubu pamiątkowe patery i puchary. Otrzymali je: Tadeusz Gruszka, Bohdan Płaczek, Marian Drożdżowski, Alfred Merker, Jan Kurzawa i Edmund Walczak.

Prezesem nowo wybranego zarządu został Eugeniusz Siwek.

Klub i stołówka dla załogi „Śnieżki” -
(Gazeta Robotnicza z dnia 27 lutego)

W lutym br. Załoga Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Śnieżka” w Świebodzicach wzbogaciła się o klub. Urządzony został w budynku przy ul. Jeleniogórskiej. Nie lada atrakcją stanowi kolorowa telewizja. Jest już sporo gier świetlicowych, zamówiono bilard, a w projekcie jest również kupno pianina. Scena umożliwi organizowanie występów artystycznych. Do pomieszczeń przy klubie przeprowadza się zakładowa biblioteka. Za

pracę placówki odpowiedzialny jest etatowy kierownik. W nowo otwartym klubie odbyło się już kilka imprez, a m.in. choinka noworoczna dla dzieci pracowników „Śnieżki”. Z nowej placówki korzystać będą także świebodziczcy ormowcy.

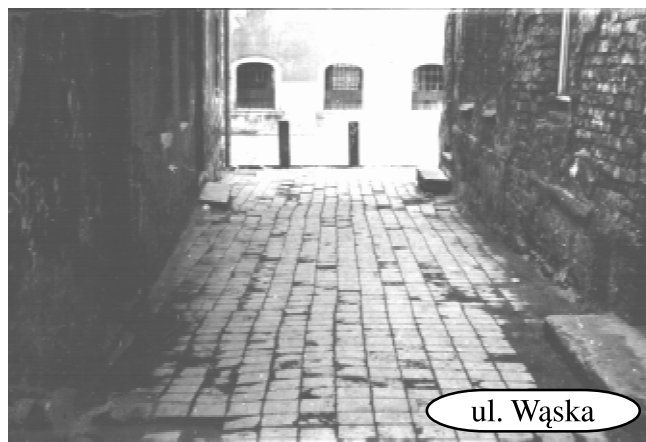
Główna sala klubu wykorzystywana jest w godzinach od 13 do 16 jako stołówka. Prowadzi ją na zlecenie zakładu, oddział WSS „Społem”. Obliczona jest na wydawanie około 200 obiadów dziennie. Mogą z niej korzystać pracownicy zakładu na zasadach ulgowych (fabryka pokrywa trzecią część kosztów) oraz członkowie ich rodzin przy pełnej odpłatności.

Notka pod zdjęciem Osiedla Przdowników Pracy
- (Gazeta Robotnicza z dnia 05 marca)

Osiedle Przdowników Pracy w Świebodzicach, którego budowa będzie zakończona w 1974 roku liczy obecnie ponad 5 tysięcy mieszkańców.

„Klimator” w rozbudowie -
(Gazeta Robotnicza z dnia 01 marca)

Prace przy rozbudowie Fabryki Urządzeń Klimatyzacyjno – Wentylacyjnych „Klimator” w Świebodzicach nabrały tempa. Aktualnie realizowany jest pierwszy etap inwestycji. Buduje się kotłownię centralnego ogrzewania, malarnię, centralną sprężarkownię i magazyn surowców. Roboty budowlane wykonano dotychczas w 50 procentach, a termin zakończenia pierwszego etapu upływa z końcem grudnia br. Ponieważ zrealizowane zostały najbardziej pracochłonne roboty, aktualny stan zaawansowania



ul. Wąska

inwestycji umożliwia zakończenie prac w terminie.

Drugi etap rozbudowy „Klimatora” ma rozpocząć się w styczniu 1974 roku. Obejmie budowę dwóch hal produkcyjnych, galwanizerni, magazynu wyrobów gotowych i budynku laboratoryjno – socjalnego. Wykonawcą ma być Przedsiębiorstwo Budowlano – Montażowe Przemysłu Ciężkiego we Wrocławiu. Choć pertraktacje trwają już prawie rok, PBMPK czyni różne trudności w przyjęciu do realizacji tego zadania. Sprawa nie jest więc jeszcze załatwiona.

Pierwszy etap rozbudowy „Klimatora” przyniesie przede wszystkim poprawę warunków pracy

załogi. Stara kotłownia ma ograniczoną wydajność i w związku z tym w halach produkcyjnych panują niskie temperatury. Na szczęście, skutki niedogrzanania podczas tegorocznej, łagodnej zimy nie są tak dokuczliwe. Ponadto bardzo złe warunki pracy istnieją w obecnej „malarni”.

Dopiero realizacja drugiego etapu planowanych inwestycji przyniesie aż trzykrotny wzrost produkcji „Klimatora”. Wszystkie nowe hale będą dysponowały zapleczem socjalnym, odpowiadającym współczesnym wymogom.

1974

Osiedle domków jednorodzinnych na Wilczej Górze - (*Słowo Polskie z 22 lutego*)

Coraz więcej mieszkańców Świebodzic wyraża chęć budowy własnych domków jednorodzinnych. Aktualnie Wytwórnia Urządzeń Klimatyzacyjnych „Klimator” wznosi 35 domków dla swych pracowników. Osiedle to zlokalizowano na tzw. Wilczej Górze.

Ponadto miejscowe władze wytypowały tereny przy ul. Kościuszki z przeznaczeniem na drugie osiedle mieszkaniowe. Opracowano już dokumentację geodezyjno – urbanistyczną. Roboty budowlane rozpoczną się po uprzednim uzbrojeniu działek.

Nowe władze miast i gmin - (*Gazeta Robotnicza z dnia 08 marca*)

W ostatnich tygodniach grudnia ubiegłego roku odbyły się pierwsze sesje miejskich i gminnych rad narodowych w powiatach: świdnickim, jaworskim i średzkim.

Przewodniczącym MRN w Świebodzicach wybrany został na inauguracyjnej sesji Zdzisław Kozłowski. Funkcję zastępców pełnić będą: Tadeusz Kraciński i Edward Pilitowski. Rada pozytywnie zapoiniowała też kandydaturę Lesława Stróżyńskiego na naczelnika miasta.

W naszym obiektywie - (*Gazeta Robotnicza z dnia 29 marca*)

W osiedlu Przdowników Pracy w Świebodzicach buduje się duży pawilon handlowo – usługowy. Na parterze znajdują się sklepy: ogólnie – spożywczy, mięsny i z artykułami przemysłowymi. Na piętrze – zakłady usługowe: ZURiT, krawiecki, fryzjerski oraz świetlica Spółdzielni Mieszkaniowej „Wiosna”.

Zakończenie i oddanie do użytku pawilonu przewidziano na IV kwartał br.

Woda dla Świebodzic - (*Gazeta Robotnicza z dnia 18 kwietnia*)

Sprawa zaopatrzenia Świebodzic w wodę pitną jest na dobrej drodze. Udało się rozwiązać najtrudniejszy problem – Zjednoczenie „Centrobud” w Warszawie kilka dni temu potwierdziło dostawy 16 km rur żeliwnych. Realizować będzie je w tym roku.

Obecnie termin doprowadzenia wody do Świebodzic zależy wyłącznie od realizatora inwestycji – Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych. Otrzymał on już przydział pierwszej partii ponad 3 km rur. Skoro jest więc materiał, nic nie stoi na przeszkodzie aby rozpocząć roboty.

W Świebodzicach zabrano się do porządków - (*Gazeta Robotnicza z dnia 18 kwietnia*)

W wielu punktach Świebodzic prowadzi się roboty porządkowe. Np. przy ul. Świdnickiej – jednej z głównych ulic miasta – kładzie się chodnik i zakłada pas zieleni. Zieleniec powstaje też na placu przed Dolnośląskimi Zakładami Przemysłu Cukierniczego „Śnieżka”. Ustawi się tu gazony i ławki. W części placu urządzi się parking o utwardzonej nawierzchni. Prace trwają.

Kompleksowo porządkuje się osiedle w rejonie ulicy Zamkowej. Wyburzono tu wiele starych szop i przybudówek, zakłada się ogrodzenie, wykonuje roboty ziemne. Dużą inicjatywę wykazuje tu komitet osiedlowy samorządu mieszkańców.

Śmietnik przy E-83 - (*Gazeta Robotnicza z dnia 18 kwietnia*)

Gospodarka komunalna w Świebodzicach szczególnie lubi urządzać śmietniki przy ważnych, ba przy międzynarodowych arteriach. Jeszcze nie tak dawno wszystkie miejskie śmieci wywożono na śmietnisko, zlokalizowane przy drodze E-83, tuż za rogatkami Świebodzic w kierunku Jeleniej Góry.

Obecnie MPGK urządziło olbrzymie śmietnisko pod Mokrzeszowem, również przyległe bezpośrednio do trasy E-83, tyle tylko, że z drugiej niż poprzednio strony miasta. Zasypuje się tu jakieś doły, prawdopodobnie były żwirownię. Cały kłopot w tym, że masy papierów i innych, co lżejszych śmieci wiatr roznosi na kilka kilometrów od wysypiska po rowach i jezdni międzynarodowej drogi. Dzieje się to w okresie, kiedy z nieporządkami prowadzi się szczególnie nasiloną walkę.

Niestety, taki bałagan nie wystawia dobrego świadectwa gospodarzom miasta.

Sala gimnastyczna i boisko dla LO - (*Gazeta Robotnicza z dnia 18 czerwca*)

Liceum Ogólnokształcące im Marii Konopnickiej w Świebodzicach wzbogaciło się w listopadzie 1973 roku o sale gimnastyczną. We wrześniu br. szkoła otrzymała komplet boisk sportowych do piłki ręcznej siatkówki i koszykówki, z bieżnią i skoczniami. Świebodzickie Liceum będzie więc miało doskonałe warunki do prowadzenia zajęć z wychowania fizycznego i rozwijania sportu...

... Na potrzeby szkoły adaptowane są też przylegające budynki. Dzięki temu Liceum otrzymało dwie dodatkowe izby lekcyjne: do zajęć technicznych i gabinet chemiczny.

Ruszyła budowa Osiedla Piastów - (*Gazeta Robot-*

nicza z dnia 28 sierpnia)

Wałbrzyskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego przystąpiło do budowy pierwszych bloków mieszkalnych na Osiedlu Piastów w Świebodzicach. Pod dwa budynki przygotowano już fundamenty, natomiast pod trzeci – rozpoczęto wykopy. Wszystkie trzy domy gotowe będą w przyszłym roku.

Jeden z wymienionych budynków wznoszony jest w ramach tzw. Budownictwa wiążanego. WPBU wykona stan surowy, a roboty wykończeniowe miejscowe zakłady pracy, które też osiedlą w nich swoich pracowników. Dwa następne domy przeznaczone są dla Powiatowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Wiosna” i do dyspozycji Urzędu Miejskiego.

Ponadto na Osiedlu Piastów kontynuowane są roboty przy dalszym zbrojeniu terenów.

69-letni rencista ujął napastnika - (*Gazeta Robotnicza z dnia 21 sierpnia*)

Jednej z sierpniowych niedziel 31-letni Wacław Z., z zawodu kierowca Spółdzielni Pracy Wodno – Melioracyjnej we Wrocławiu, będąc w Świebodzicach zaczepił przed budynkiem dworca PKP, 12 letnią dziewczynkę, która czekała na autobus. Zważył ją do hollu dworca, a następnie przy użyciu siły wciągnął do toalety. Krzyk dziewczynki spoza drzwi usłyszał 69-letni rencista Franciszek Całus, który nie namyślając się wyważył zamek i przy pomocy osób trzecich ujął napastnika oddając go w ręce funkcjonariuszy MO.

Wczoraj w Świebodzicach zastępca prokuratora wojewódzkiego we Wrocławiu Marian Derkacz podziękował Franciszkowi Całusowi za jego obywatelską postawę, a w dowód uznania wręczył mu list pochwalny i zegarek. Od naczelnika miasta Fr. Całus otrzymał wiązanekę kwiatów.

Pawilon w Cierniach - (*Gazeta Robotnicza z dnia 26 września*)

Mieszkańcy dzielnicy Ciernie w Świebodzicach otrzymali niedawno ładny pawilon handlowy. Wybudowała go Gminna Spółdzielnia w Świdnicy. W nowo oddanym obiekcie urządzono sklep spożywczy i mięsny. Dzięki temu poprawiło się zaopatrzenie tej części miasta, odległej o kilka kilometrów od handlowego centrum Świebodzic.

Czerwone autobusy zamiast niebieskich - (*Gazeta Robotnicza z dnia 24 października*)

1 października br. MPGK nr 2 w Świdnicy wprowadziło pełną obsługę trasy Świdnica – Świebodzice przez miejską komunikację autobusową. W związku z tym oddział PKS nie będzie sprzedawał biletów miesięcznych na dojazdy do pracy i szkół na tej trasie, a jego autobusy nie będą zatrzymywały się na wspomnianym odcinku....

Świebodzickie paradoksy - (*Gazeta Robotnicza z dnia 18 grudnia*)

Tylko nieliczni mieszkańcy Świebodzic wiedzą, że w ich mieście są dwie ulice noszące tę samą nazwę: Strzegomska. Jedna, szeroka i ładna, biegnie w kierunku Strzegomia, a druga, wąska, o nawierzchni gruntowej, usiana zdradliwymi wybojami, pełnymi błota, prowadzi od... tej pierwszej w kierunku stacji kolejowej. Należy współczuć mieszkańcom mieszczących się tu domów. Samochody dostawcze z trudem poruszają się po tej drodze, a osobowe mogą połamać resory.

Stara droga węglowa.

Pod koniec XVII wieku istniały już namiastki kolei. Po szynach z drewna, kamienia bądź żeliwa poruszały się pojedyncze wagoniki ciągnięte przez konie bądź ludzi. Takie rozwiązania służyły do transportu surowców (przede wszystkim węgla) na małe odległości.

Na naszym terenie, zanim powstała prawdziwa kolej, transportowano węgiel z górniczego Wałbrzycha do portu w Malczycach, skąd Odrą eksportowano go dalej, m.in. do Wrocławia. Drogę Wałbrzych – Świebodzice – Stanowice – Strzegom – Budziszów – Malczyce, której budowę rozpoczęto w 1780 roku, nazywano „Drogą węglową”. Miała ona długość 55 kilometrów, a transport odbywał się przy wykorzystaniu wozów konnych. Przez teren



Die erste gußeiserne Brücke auf den europäischen Kontinent. 1796.

auf der Kohlenstraße in Łazany /Laasan/ bei Schweidnitz / Niederschlesien.

Świebodzic droga ta przebiegała początkowo obok miasta (na jej bazie powstały później ulice: Wałbrzyska i Strzegomska), dalej obecną ulicą Sienną i na jej przedłużeniu drogą polną, biegnącą wzdłuż całej zabudowy Cierni.

W roku 1816 powstały pierwsze plany połączenia Wałbrzycha z Malczycami i Wrocławia z Zabrzmem (transport węgla drogą wodną do Wrocławia trwał czasem nawet i dwa lata!) Autorem tego projektu był K. Bartsen. Zrezygnowano jednak na rzecz modernizacji drogi wodnej. W tym samym roku Śląski Urząd Górniczy wysuwa propozycję budowy li-

nii kolejowej Wałbrzych – Malczyce. Zdublowanie malczyckiej drogi węglowej dokonało się ostatecznie w 1895 roku

W Cierniach, przy drodze węglowej (niedaleko od obecnego przystanku kolejowego), woźniczom oferowała swoje usługi oberża „Nadzieja”, której fragmenty przetrwały do dnia dzisiejszego.



Zdjęcie wozów z węglem na moście w Łązanach (koło Strzegomia) pochodzi z niemieckiej strony internetowej. Zdjęcie pozostałości z oberży „Nadzieja” - Bolesław Kwiatkowski.

Listy w sprawie przeszłości

Ulla Schkedi
POB 456
38935 Givath Chaim Ichud / Izrael
8 sierpień 1998 r.
Do Burmistrza Miasta
Świebodzice / Polska / Śląsk

Szanowny Panie Burmistrzu.

Po 60 latach zobaczyłam Wasze miasto. Urodziłam się tutaj w 1921 roku. Moje nazwisko: Urszula Schkedi z domu Wolff, jestem żydowskiego wyznania. Do Izraela wyjechałam w 1938 roku, gdzie mieszkam z moją rodziną – mężem, trzema synami i 8 wnukami.

Mój mąż i nasz starszy syn w czasie pobytu w Świebodzicach sfilmowali i sfotografowali miasto. Byłam pod wrażeniem jak dużo dokonano i jak rozwinęło się miasto.

Świebodzice to bardzo piękne, czyste i przemiłe miasto. Tylko okropny, wstrząsający był widok małego, zaniedbanego żydowskiego cmentarza. Grób mojego zmarłego ojca wprawdzie

znajduje się, jednakże groby są zniszczone i rozkopane. Może jest możliwość uporządkowania grobu i zrobienia małego napisu: Philipp Wolff urodzony 28.05.1875 zmarły 14.01.1938.

Moja matka Jenny Wolff z domu Pincus do stycznia 1945 r. Żyła w Świebodzicach w swoim domu przy ul. Mikołaja 5, skąd została potem wysiedlona do małego, mansardowego mieszkania przy Packhofgasse. Czy jest jeszcze dom przy ul. Mikołaja 5, własność moich rodziców?

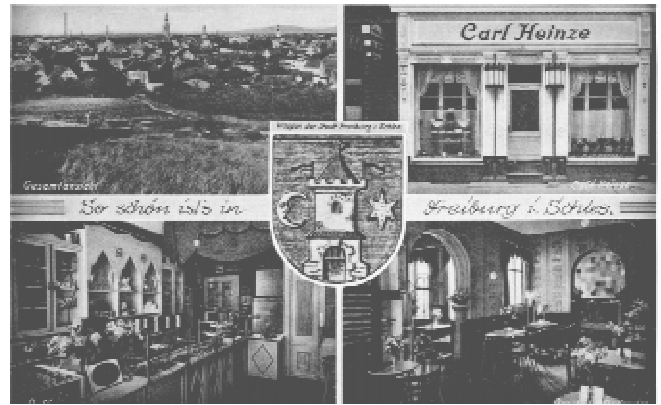
Moja matka po styczniu 1945 r. zaginęła i prawdopodobnie przez nazistów we Wrocławiu zamordowana.

Piszę ten list po niemiecku, gdyż nie mówię po polsku. Mam nadzieję, że ma Pan możliwość go przetłumaczyć.

Cieszyłabym się, gdybym otrzymała od Pana odpowiedź.

Z poważaniem Ulla Schkedi.

Tłumaczyła: Lidia Złotek



Kawiarnia przy ul. M. Kopernika, dawna ulica Nikolai Str. - widokówka z roku 1930.

Okna chy historii

Parafia pod wezwaniem św. św. Piotra i Pawła powstała w 1952 roku. Jej pierwszy proboszczem został mianowany ks. Julian Bolek, który po dwóch latach został usunięty przez władze cywilne. Zaznaczył się jednak wielką gorliwością, czego wyrazem był płacz wielu parafian przy jego pożegnaniu.

Kolejnym proboszczem został ustanowiony ks. kanonik Józef Lach. Jego staraniem przeprowadzono adaptację byłego kościoła ewangelickiego na obecną świątynię katolicką. Przez 36 lat duszpasterzowania wskazywał jak żyć, by wygrać życie, by wygrać śmierć. Po jego śmierci (zm. 19.02.1989r.) parafię objął ks. Henryk Jaśkiewicz, który darem serc wiernych ramontował parafialne budynki. Obecny proboszczem jest ks. kanonik Jan Mrowca.

„Świebodzice - Dzieje Miasta” - Adam Rubnikowicz

Korekta: Robert Sysa. Stale współpracują: Bolesław Kwiatkowski, Edward Hałdaś, Daniel Wojtucki, Wojciech Orzel, Róża Stolarczyk.

Podziękowania dla wszystkich, którzy udostępnili swoje zbiory oraz dla MBP w Świebodzicach.

Kontakt e-mail: adamr@pnet.pl Tel. (kom) 0-602-380-483 **Przedruk możliwy po podaniu źródła**